

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/235112,44-rocznica-pacyfikacji-kopalni-Wujek.html>
27.02.2026, 00:34



44. rocznica pacyfikacji kopalni „Wujek”

16 grudnia 2025 r. w Katowicach, z udziałem Prezydenta RP Karola Nawrockiego odbyły się uroczystości zorganizowane w związku z 44. rocznicą pacyfikacji kopalni „Wujek”. Instytut Pamięci Narodowej reprezentowali dr hab. Krzysztof Szwagrzyk, zastępca prezesa IPN oraz dr Andrzej Sznajder, dyrektor Oddziału IPN w Katowicach i dyrektor Oddziału IPN we Wrocławiu dr hab. Kamil Dworaczek.

16.12.2025

[Kopalnia Wujek](#)

16 grudnia 1981 r. w Katowicach oddział ZOMO, wchodzący w skład resortu spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka, w ramach zarządzonej przez komunistyczną juntę Wojciecha Jaruzelskiego pacyfikacji kopalni „Wujek” zamordował na miejscu sześciu strajkujących górników, a trzech kolejnych śmiertelnie ranił (zmarli w szpitalach). Rannych zostało 23 innych górników (nie licząc zatrutych gazem). Masakra przesądziła o zakończeniu strajku w tej kopalni.

Główne uroczystości upamiętniające krwawą pacyfikację KWK „Wujek” rozpoczęły się od mszy św. w kościele pw. Podwyższenia Krzyża św. w Katowicach. Następnie uczestnicy wydarzenia wzięli udział w przemarszu pod Krzyż-Pomnik Górników przy Kopalni „Wujek”, gdzie odbył się apel poległych.

Prezydent RP Karol Nawrocki podkreślił, że nikt i nic tak nie opisze „Solidarności” jak to, co wydarzyło się w kopalni „Wujek”:

- 3 tysiące ludzi podjęło strajk w imieniu jednego skrzywdzonego przez komunistyczne władze. Śpiewali hymn Polski, wierząc, że jeszcze Polska nie zginęła póki Oni żyją, a naprzeciw Ich modlitwom komuniści wystali żołnierzy i czołgi.

W 44. rocznicę masakry, 16 grudnia 2025 r. przedstawiciele Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN odwiedzili groby oraz miejsca pamięci górników poległych podczas pacyfikacji KWK „Wujek”, złożyli kwiaty i zapalili znicze.

Katowicki oddział IPN włączył się do akcji #ZatrzymaćMiasto organizowanej przez Śląskie Centrum Wolności i Solidarności im. Dziewięciu Górników z „Wujka” upamiętniającej zamordowanych podczas pacyfikacji strajku w 1981 r. Pracownicy Instytutu w 44. rocznicę tej zbrodni wyszli przed budynek 16 grudnia 2025 r. o godz. 11.00, by w ciszy uczcić ofiary totalitarnego reżimu komunistycznego.

Dr Andrzej Sznajder, dyrektor Oddziału IPN w Katowicach złożył kwiaty pod tablicą upamiętniającą wspaniałą postawę pracowników służby zdrowia, którzy w dniu pacyfikacji KWK „Wujek” organizowali pomoc dla rannych górników.

Tablica znajdująca się w holu Uniwersyteckiego Centrum Medycznego im. prof. K. Gibińskiego, przy ul. Medyków 14, upamiętnia pracowników niosących pomoc osobom poszkodowanym w wyniku działań sił milicyjno-wojskowych podczas tłumienia strajku w kopalni „Wujek”, a także tych wszystkich, którzy w okresie stanu wojennego nieśli pomoc i otaczali opieką działaczy

antykomunistycznej opozycji. Została odsłonięta w 30. rocznicę pacyfikacji kopalni „Wujek”.

Pacyfikacja kopalni „Wujek” – największa zbrodnia stanu wojennego

Dziewięć ofiar śmiertelnych i kilkudziesięciu rannych – to krwawy bilans pacyfikacji strajkującej załogi kopalni „Wujek” w Katowicach, przeprowadzonej przez ZOMO i wojsko 16 grudnia 1981 roku, po wprowadzeniu przez ekipę gen. Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego. Najmłodszy z zastrzelonych miał zaledwie 19 lat.

Gdy 13 grudnia 1981 roku o świcie górnicy z katowickiej kopalni „Wujek” przygotowywali się do rozpoczęcia pracy, nie wiedzieli jeszcze o gigantycznej operacji komunistycznej władzy, wymierzonej w „Solidarność” i miliony popierających ją Polaków. Niepewność wzbudziła natomiast informacja o brutalnym zatrzymaniu minionej nocy Jana Ludwiczaka, przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarności”. Po porannym przemówieniu gen. Wojciecha Jaruzelskiego było już jasne, że to efekt stanu wojennego. Wkrótce zaczął się górniczy protest.

Strajkujący domagali się uwolnienia Ludwiczaka oraz innych aresztowanych działaczy z całego kraju, a także zniesienia stanu wojennego, co miało umożliwić ponowną działalność związku. Stał się nie tylko „Wujek” – na terenie woj. katowickiego strajkowało około 50 zakładów pracy.

Władze PRL postanowiły spacyfikować „bunt” górników także po to, by zastraszyć innych. Już 14 grudnia wojsko i milicja przystąpiły do tłumienia protestów. W Jastrzębiu-Zdroju pod kopalnią „Manifest Lipcowy” otworzono ogień do górników, raniąc czterech z nich.

Była to zapowiedź najkrwawszej pacyfikacji w okresie stanu wojennego – masakry przeprowadzonej przez ZOMO na terenie KWK „Wujek”, gdzie strajkowało ok. trzech tys. górników. Decyzję o użyciu siły podjęto 15 grudnia wieczorem, podczas narady Wojewódzkiego Komitetu Obrony. Ogrom sił, które skierowano do kopalni – 1471 funkcjonariuszy MO i ZOMO oraz 760 żołnierzy, dysponujących 22 czołgami i 44 wozami bojowymi – jednoznacznie świadczył o zamiarach komunistów. Początek akcji „odblokowania” kopalni zaplanowano na 16 grudnia.

Kilka minut po godzinie 8.00 teren KWK „Wujek” szczelnie otoczyła milicja, do której później dołączyło wojsko. Po wezwaniu strajkujących do rozejścia się (niewzruszeni protestujący odśpiewali m.in.: Mazurek Dąbrowskiego), użyciu armatek wodnych i wyrzutni gazów, rozpoczął się szturm na kopalnię. Na teren zakładu wjechały czołgi i wozy bojowe, taranując ogrodzenie. Strajkujący próbowali się bronić m.in.: przy użyciu metalowych prętów. Stawiali też pośpiesznie barykady.

Największy dramat rozegrał się ok. 12.30, gdy do akcji pacyfikacyjnej skierowano pluton specjalny ZOMO. Funkcjonariusze wyposażeni w pistolety maszynowe zabili sześciu górników. Bilans ofiar śmiertelnych wzrósł potem do dziewięciu – trzech rannych zmarło w szpitalu.

Plan zduszenia siłą strajku w KWK „Wujek”, a także charakter ran postrzałowych ofiar (jamy brzusznej, klatki piersiowej czy czaszki) dowodzą, że masakra z 16 grudnia była działaniem z premedytacją. Świadczy o tym także fakt utrudniania przez wojsko i milicję akcji ratunkowej na terenie kopalni.

Krwawy rezultat pacyfikacji „Wujka” – 9 zabitych i 23 rannych górników (nie licząc zatrutych gazem) przesądził o zakończeniu strajku w dniu masakry, 16 grudnia. Rany odniosło także kilkudziesięciu funkcjonariuszy milicji i żołnierzy.

Władze komunistyczne postawiły przed sądem organizatorów protestu. 3 lutego 1982 roku wydano wyroki – dwa tygodnie po umorzenia śledztwa w sprawie odpowiedzialności funkcjonariuszy za użycie broni palnej (rzekoma „obrona konieczna”). Na cztery lata więzienia skazano przewodniczącego Komitetu Strajkowego Stanisława Płatka. Inni sądzeni – Adam Skwira, Marian Głuch i Jerzy Wartak, usłyszeli wyroki trzech lat więzienia.

Potrzeba było aż 27 lat, aby ukarać odpowiedzialnego za krwawą pacyfikację „Wujka” – dowódcę plutonu specjalnego ZOMO sierż. Romualda Cieślaka (24 czerwca 2008 roku został skazany na sześć lat pozbawienia wolności). Kilkunastu jego podwładnych otrzymało kary od trzech i pół roku do czterech lat więzienia.

Przywódcy PZPR, którzy poprzez decyzję o stanie wojennym przypieczętowali los górników, nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Ówczesny szef MSW Czesław Kiszczak był sądzony w związku z masakrą w „Wujku” kilkakrotnie, począwszy od 1994 roku. W 2008 roku sąd uznał jego „nieumyślną winę”, jednak rok później były szef MSW został uniewinniony.

- *General odpowie teraz przed Sędzią Najwyższym* - powiedział po śmierci Kiszczaka Czesław Kłosek z kopalni „Manifest Lipcowy”. Strajkujący wówczas górnik do dziś nosi pocisk w kręgosłupie po tamtej akcji milicji.

Lista zabitych górników z KWK „Wujek”:

- Józef Czekalski (48 lat)
- Krzysztof Giza (24 lata)
- Joachim Gnida (28 lat)
- Ryszard Gzik (35 lat)
- Bogusław Kopczak (28 lat)
- Andrzej Pełka (19 lat)
- Jan Stawisiński (21 lat)
- Zbigniew Wilk (30 lat)
- Zenon Zając (22 lata)

Polecamy materiały IPN:

- [„Strajki grudniowe w 1981 roku w województwie katowickim. Studia i materiały”](#) pod red. dr. Jarosława Nei i dr. hab. Tomasza Kurpiera
- [Wystawa IPN Stan wojenny 1981-1983 PL/EN](#)

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Katowice

Katowice

Kopalnia "Wujek"

Uroczystości